

r. 1906 do r. 1920, nie będzie miała zastosowania do realności, znajdujących się na terytorium gmin i obszarów dworskich, do Krakowa przyłączyć się mających, że zatem wskutek tego przyłączenia dla realności powyższych stopa podatku domowo-czynszowego nie zostanie podwyższona.

Ustawa powyższa względnie rozporządzenie ma wejść w życie równocześnie z ustawą o przyłączeniu do miasta Krakowa w ustępie I. 1 wniosku wymienionych gmin i obszarów dworskich.

- 2) Wzywa się Prezydium miasta, aby w porozumieniu z Komisją statutową do 6 miesięcy przedłożyło Radzie miasta projekt reformy statutu miejskiego.
- 3) Wzywa się Prezydium miasta, aby wysłało petycję do c. k. Rządu o przyznanie gminie miasta Krakowa subwencji w wysokości 8 milionów na cele asanizacji miasta.
- 4) Wzywa się Prezydium miasta, aby wspólnie z komisją administracyjną wypracowało i przedstawiło Radzie miasta memoriał do c. k. Rządu o zniesienie rządowego podatku liniowego i przedłożyło równocześnie wnioski o zastąpienie dodatków gminnych do tegoż podatku innymi źródłami dochodu.

Przechodząc obecnie do przedstawienia dalszej ucheby przyłączenia gmin sąsiednich do Krakowa, podnieść jeszcze głębokie zrozumienie ważności omawianej sprawy ze strony reprezentantów tychże gmin i obszarów dworskich, z których jedne, jak Dębniaki, Półwieś Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarna Wieś z Kawionkami, Zakrzówka, Nowa Wieś Narolowa, Łobzów i Prądnik Biały zaraz i bez wahania wypowiedziały się przy Krakowie, oświadczając z całym przekonaniem o gotowości do wszelkiej pracy i pełne zaufanie do przyszłej opieki ze strony miasta Krakowa, inne zaś, a przedewszystkiem Krowodrza a za nią Grzegórzki-Piaski, nie tylko przyłączyły się do grona gmin poprzednio wymienionych, z którymi zszeregowały się w między czasie zgodnie Prądnik Czerwony, Ludwinów i Dąbie, ale dały i folę uczuciom, wyrażając je we wstępie do swych uchwał.

I tak oświadczyła Rada gminna Krowodrzy w uchwale z dnia 27 czerwca 1906 r.:

„Rada gminna przed rozpoznaniem i omówieniem warunków przyłączenia gminy Krowodrza do miasta Krakowa, na wniosek radnego p. Roberta Stillera, oświadcza, iż przedłożenie, przedstawione przez naczelnika gminy, p. Adama Zbroję, do wiadomości przyjmując — ze względów patriotycznych, przejęta szczerą i nieklamną miłością dla wiekopomnych zalet i sławnych czynów Grodu Wawelskiego stoł. król. miasta Krakowa, przyłączenie się do gminy miasta Krakowa uchwała, wyrażając nadzieję, że wspólne dalsze działania przez reprezentacje obu gmin mieć będą na oku i sercu dostateczną gwarancję i zabezpieczenie interesów dobra ogólnego ludności gminy Krowodrza“.

Gmina Grzegórzki-Piaski zaś, w uchwale z dnia 4 sierpnia 1906 r., oświadcza:

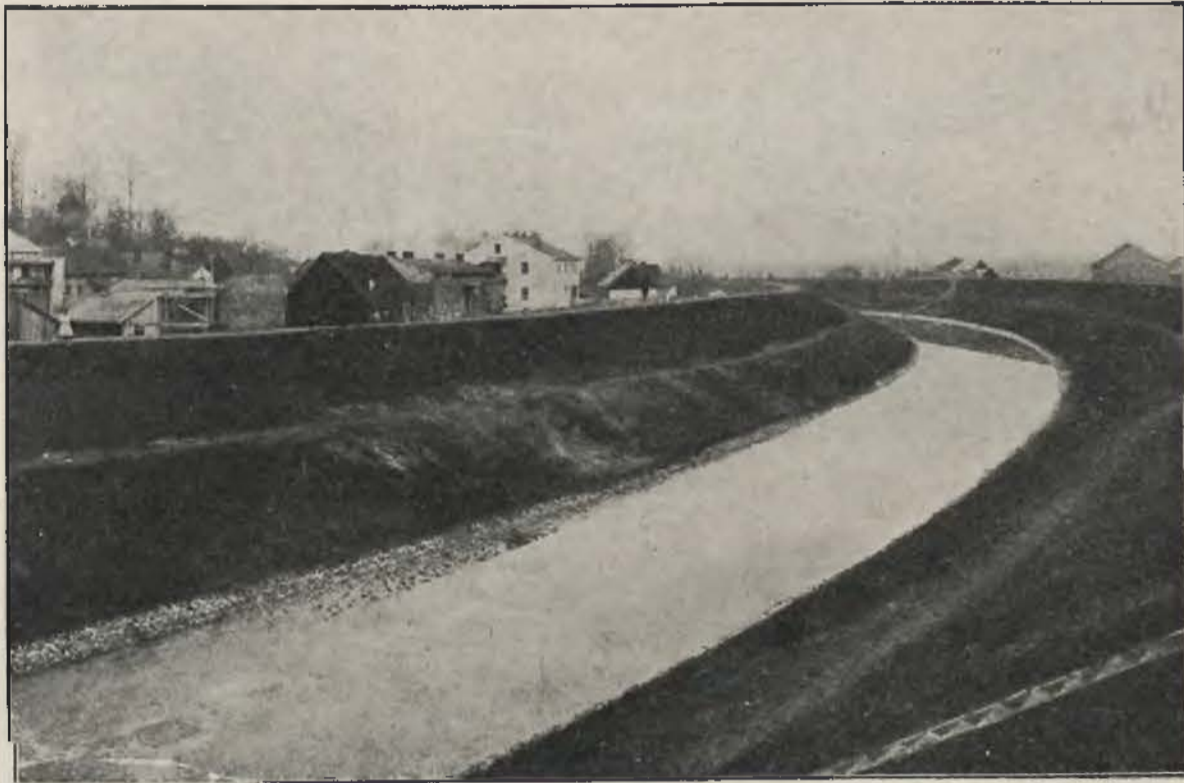
„Uznając historyczne tradycje, kulturowe stanowisko Krakowa, ceniąc wysoko jego znaczenie jako prastarej stolicy Polski, uznając i obecnie jego potęgę i historyczne posłannictwo w dziejach naszego narodu, a uważając jako nasz patriotyczny obowiązek przyczynienia się w każdym kierunku do pod-

niesienia jego potęgi, świetności i znaczenia, jako jedynego obecnie centrum wolnej Polski, drogiego sercu i myśli każdego Polaka — oświadczamy niniejszym imieniem gminy Grzegórzki, że w uznaniu właśnie naszego patriotycznego obowiązku, zgadzamy się w zasadzie na przyłączenie gminy Grzegórzki do stoł. król. miasta Krakowa“.

Nadmieniając w końcu, iż jeszcze w roku 1904 oświadczyły się odrazu przychylnie dla sprawy roz-

mieszkać, odłączyła z projektu przyłączenia gmin sąsiednich do Krakowa — gminy Dąbie i Ludwinów, odkładając ich przyłączenie do Krakowa na czas późniejszy. W dniu 3 listopada 1908 uchwalili Sejm krajowy rozszerzenie granic Krakowa według wniosków Komisji gminnej.

Sprawę powyższą traktowano w Sejmie na ogół z wielką życzliwością, większe przemowy na rzecz Krakowa wygłosili posłowie: hr. Stanisław Stadnicki,



Nowe koryto Rudawy.

szerzenia granic Krakowa: obszar dworski w Dębniakach hr. Lasockich, oraz obszar dworski w Kapelance p. Antoniego Jeżowskiego, podnieść w dalszym ciągu należy, że ostatnie układy z całą przychylnością i gotowością podpisały: obszary dworskie PP. Norbertanek w Półwsiu i w Zwierzyniu, oraz obszary dworskie w Ludwinowie i w Zakrzówku państwa Batków i współwłaściciele.

Wydział krajowy jeszcze w roku 1907 wypracował sprawozdanie swoje dla Sejmu krajowego w sprawie rozszerzenia granic Krakowa, lecz gminna Komisja sejmowa nie zdołała ukończyć dotyczących prac przed ukończeniem sesji i cała sprawa przeciągała się z tego powodu do r. 1908. W tym roku objął w Komisji gminnej referat o Wielkim Krakowie poseł prof. Dr. Antoni Górski, który na podstawie powtórnego sprawozdania Wydziału krajowego wygotował obszernie sprawozdanie Komisji gminnej, odnosząc się do sprawy rozszerzenia granic Krakowa z wielką przychylnością. Komisja gminna sejmowa zatwierdziła wnioski Wydziału krajowego, który równocześnie opracował system odszkodowania przez miasto Kraków obu Rad powiatowych: krakowskiej i wielickiej za utracone przez wylączenie z ich okręgu kilkunastu gmin i obszarów dworskich dochody z dodatków do podatków, lecz ze względu na to, aby uboga ludność miała jeszcze pewien czas gdzie tam

poseł ziem krakowskiej Ekscell. hr. Antoni Wodzicki, dalej poseł Battaglia, poseł miasta Podgórzca Maryewski, a następnie posłowie Rutowski, Bojko, poseł m. Krakowa i prezydent miasta Dr. Leo. Dr. Wereszczyński, a w końcu i posłowie Czeż i Skołyśzewski, broniąc zarazem interesów powiatu autonomicznego wielickiego. Uchwała Sejmu krajowego uzyskała Najwyższą Sanckę dopiero 13 listopada 1909 roku i ustawa o Wielkim Krakowie weszła w życie z dniem jej ogłoszenia w dzienniku ustaw krajowych, t. j. w dniu 30 listopada 1909 r. Przyczyną zwłoki w uzyskaniu dla uchwały sejmowej Najwyższej Sanckę była potrzeba uregulowania ze stanowiska katastralnego stosunków do kilku obszarów dworskich, których części wchodziły jako enklawy do terytorium Wielkiego Krakowa. Termin faktycznego przyłączenia gmin sąsiednich wyznaczyło c. k. Prezydium Namiestnictwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym na dzień 1 kwietnia 1910 r.

Bezwzględnie po uchwale Sejmu krajowego z 3 listopada 1908 wniosła gmina Ludwinów prośbę do Sejmu krajowego o jej przyłączenie do Krakowa, motywując ją dobrem właścicieli realności, których interesu bez urzędzeń miejskich — ze względu na bezpośrednie położenie Ludwinowa między Wielkim Krakowem a Podgórzem — na wielki szwank byłoby narazone. Prośbę tę ponowiła gmina i obywa-



Stare koryto Rudawy z dawnym kanałem.



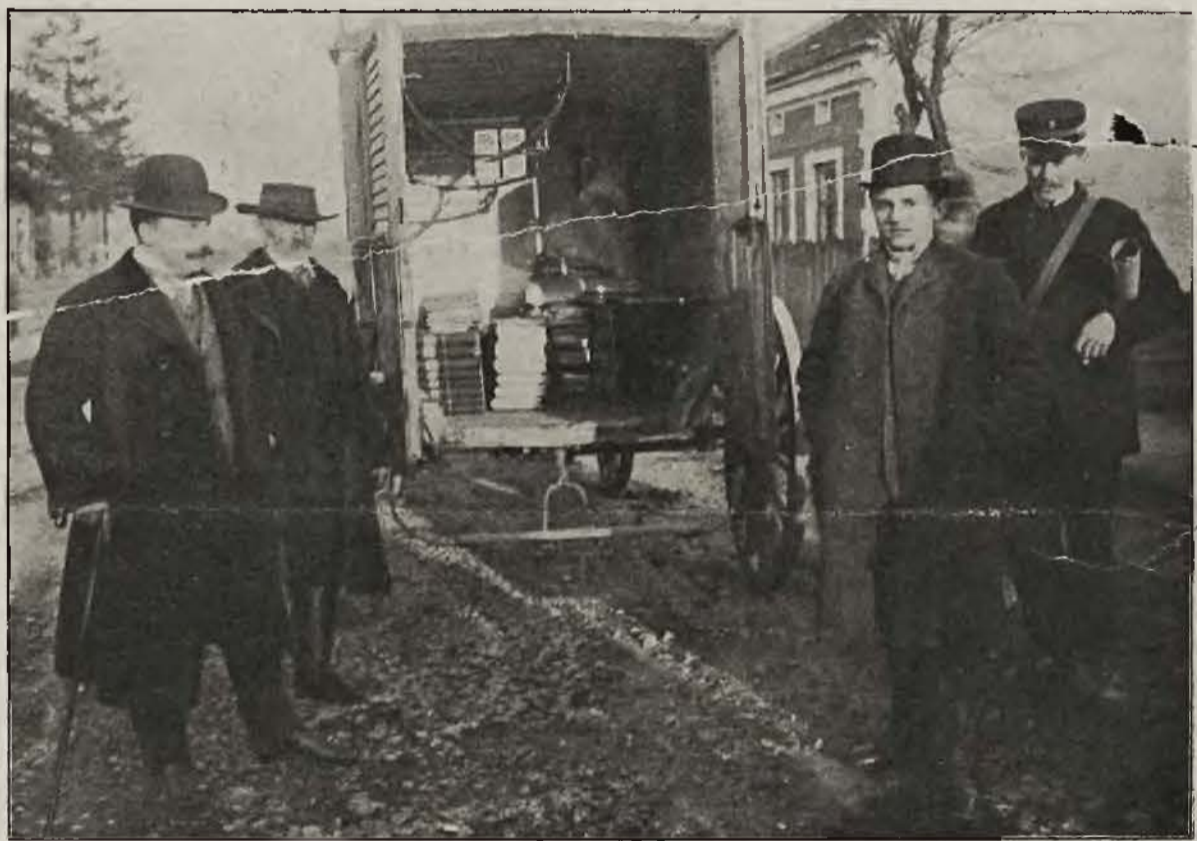
Nowe koryto Rudawy z nowym mostem.



Ulica Kościuski w Pólwsiu Zwierzynieckim.

tele z Ludwinowa z końcem roku przeszłego, a równocześnie wniosła petycję o przyłączenie do Krakowa gmina Dąbie. Obie petycje poparło Prezydium miasta Krakowa imieniem Rady miejskiej, a to stosownie do jej uchwał, pochodzących jeszcze z roku 1907, a w Sejmie objął referat dotyczący Ekscell. hr. Antoni Wodzicki, poseł ziemi krakowskiej, który przy poparciu Wydziału krajowego, posłów miasta Krakowa i posła Dra Józefa Wereszczyńskiego przeprowadził projekt przyłączenia do Krakowa gmin: Dąbie z przysiółkami Beszczem i Głębniowem i Ludwinów, oraz obszaru dworskiego Ludwinów — na sejmowej Komisji gminnej, a w dniu 16 lutego b. r. i na posiedzeniu Sejmu krajowego. Petycje swoje poparły deputacje, wysłane do Krakowa, z Ludwinowa i Dąbia.

W ten sposób, biorąc w rachubę i Dąbie oraz gminę obszar dworski Ludwinów, posiada obecnie Włocławek Kraków 33,70 klm. □ obszaru, około 4200 domów i 160.000 mieszkańców. Przypis podatków bezpośrednich wynosił w r. 1909 w gminach, do Krakowa przyłączonych, 165.000 K., a suma czynszu 1.062.247 K. Przyłączone do Krakowa gminy posiadają majątek oszacowany w przybliżeniu na 1.200.000 K., a w tem 246 morgów roli, łąk i pastwisk oraz gruntów budowlanych, a oprócz tego około 9 morgów nieużytków i 101 morgów dobra publicznego, jak dróg, wód, cmentarzy i t. p. Z innych przedmiotów majątkowych posiadają gminy przyłączone 8 budynków szkolnych, 2 rzeźnie i 3 domy czynszowe oraz 18 jatek, kramów itp. Długi gmin sąsiednich wynosiły w 1906 r. 258.170 K. Z gmin obecnie przyłączonych przybędzie do Rady miasta Krakowa 11 radców, tak że ilość członków Rady miejskiej wynosić będzie obecnie 83, a po przyłączeniu Dąbia i Ludwinowa 85.



Odbiór aktów gminnych we wsi Łobzowie. Na lewo sekretarz Magistratu krakowskiego Kubalski, obok b. naczelnik gminy w Łobzowie Fr. Buczak.

Okręg przyłączonych do Krakowa gmin sąsiednich posiada znaczną ilość większych i fabrycznych

Staniszewskiego, Dra Starzewskiego, Dra Tillesa, Uderskiego i Dra Wasunga.

Z przyłączonych do Krakowa terytoriów utworzyła Rada miasta na wniosek Komisji dla rozszerzenia granic Krakowa, Sekcji ekonomicznej i prawniczej Rady miasta, którym przewodniczył I. wiceprezydent miasta Dr. Henryk Szarski, nowe dzielnice w ten sposób, iż w zasadzie każda z przyłączonych gmin sąsiednich, łącznie z obszarem dworskim, noszącą tę samą nazwę, utworzyła osobną dzielnicę, pod tą samą, nieco tylko skróconą nazwą. Na tej zasadzie utworzy Ludwinów wraz z obszarem dworskim Ludwinów IX. dzielnicę miejską pod nazwą Ludwinów, X. dzielnicą jest obecnie Zakrzówek, XI. Dębniaki, XII. Pólwsie, XIII. Zwierzyniec, XIV. Czarna Wieś, XV. Nowa Wieś, XVI. Łobzów, XVII. Krowodrza, do której wliczono również i przyłączoną do Krakowa część Prądnika Białego, XVIII. dzielnicę, obejmującą część Prądnika Czerwonego z Olszą nazwała Rada miasta Warszawskie, XIX. dzielnica zwię się Grzegórzki, a XX. dzielnicą będzie Dąbie.

W tej postaci, wzmocniony nowymi siłami, dąży od 1 kwietnia 1910 r. Kraków w przyszłość na służbę Bogu i Ojczyźnie!

R. S.



Motyw z Wawelu.

Święto Wielkiego Krakowa.

Ubiegłą niedzielę poświęcono w Krakowie na uroczyste uczczenie doniosłego faktu przyłączenia gmin podmiejskich. Wstępem niejako do obchodu było sobotnie posiedzenie rady miejskiej, na którym uchwalono w myśl wniosków prezydenta miasta, dra Lea, wydać książkę pamiątkową z opisem przebiegu całej sprawy Wielkiego Krakowa, odstąpić bezpłatnie grunt pod budowę kościoła dla ludności zamieszkującej prawy brzeg Wisły, zbudować dom ludowy, oraz wybić medal pamiątkowy.

Uroczystość właściwa w niedzielę wypadła bardzo udatnie, do czego w niemałym stopniu przyczyniła się przepiękna, prawdziwie wiosenna pogoda. Dzień niedzielny wstał śliczy, ozłocony jasnymi promieniami słońca; firmament nie zasłonięty ani jedną chmurą, zapowiadał dzień wesoły, ciepły, radosny.

Mimo, że zapowiedziana na niedzielę uroczystość miała mieć charakter święta cichego, zamkniętego w ramach nabożeństwa i zebrania delegatów, już wczesnym rankiem zapanował wewnątrz miasta ruch ożywiony, świadczący, iż i szersze koła ludności miejskiej biorą udział w uczczeniu dnia pamiątkowego.

Nastroj ten poważny i uroczysty utrzymał się przez cały dzień, który minął zgodnie z programem. Udział zaś bardzo poważnych osobistości, które na



Targowica miejska.



Wesele krakowskie.

dzień ten przybyli do Krakowa ze wszystkich stron kraju, udział najwyższych dostojników państwowych i autonomicznych, mnóstwa posłów, przedstawicieli wielu instytucji oraz miast Galicji, nadał uroczystości niedzielnej charakter święta ogólnego, nie lokalnego.

Właściwa uroczystość zaczęła się w niedzielę przed południem solennym nabożeństwem w kościele Maryackim. Odprawił je ks. infułat Krzemieński w asyście. Świątynię wypełniła publiczność, miejsca w stalach zaś zajęli dygnitarze, wśród których byli: namiestnik dr. Bobrzyński, marszałek hr. Badeni, deputacja miasta Lwowa z wszystkimi członkami prezydium, rada miasta Krakowa, wielu posłów do rady państwa i sejmu, wśród pierwszych delegatów Kola polskiego dr. Czaykowski, naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, oraz przedstawiciele gmin, przyłączonych do Krakowa. Podczas nabożeństwa śpiewał chór towarzystwa muzycznego pod batutą dyrektora Nowowiejskiego.

Z kościoła Maryackiego udali się uczestnicy obchodu do sali w Starym teatrze. Na przystrojonym zieleńią i dywanami podwyższeniu zajęli miejsca najwyżsi dygnitarze i delegaci, galerie zajęły panie, a w części chór towarzystwa muzycznego. Chór ten rozpoczął uroczystość odśpiewaniem wspaniałej pieśni „niebiosą głoszą“.

Następnie zabrakł głos prezydent miasta Krakowa dr. Leo i powitał zebranych w sali gości, przedstawił w ogólnych zarysach motyw, które radę miasta skłoniły do rozszerzenia granic Krakowa i przyłączenia szeregu gmin, przedstawił dalej przebieg prac nad tą sprawą, a piękną swą mowę zakończył okrzykiem: „Niech żyje wielki, wspaniały Kraków, metropolia ziem polskich!“

Namiestnik dr. Bobrzyński wyraził imieniem rządu radość z powodu rozszerzenia Krakowa i nadzieję,

że nowa epoka w dziejach tego miasta będzie jeszcze świetniejsza. Zwrócił dalej namiestnik uwagę na wiele ciężkich zadań, jakie obecnie gminę czekają,

zapewnił też, że wszelkie usiłowania gminy w tym kierunku najusilniej będzie popierał.

Z kolei złożył życzenia Wielkiemu Krakowowi marszałek hr. Badeni imieniem sejmu i wydziału krajowego, wskazując w dalszym ciągu swej mowy jako jedyną drogę rozwoju: rozumną, zdrową, zapobiegliwą, przewidującą i oszczędną administrację. Również marszałek zapewnił o życzliwości sejmu i wydziału krajowego wobec Krakowa i przyrzekł w każdym wypadku wydatną pomoc tych czynników.

Imieniem Kola polskiego przemawiał następnie jego wiceprezes, poseł dr. Czaykowski, imieniem miasta Lwowa prezydent Cimochowski, imieniem rady miasta Krakowa dr. Bandrowski, imieniem 30 miast galicyjskich burmistrz Przemyśla dr. Dohński, imieniem przyłączonych obszarów dworskich ks. kanonik Wądolny, imieniem gmin przyłączonych były wójt Krowodrzy Adam Zbroja, wreszcie p. R. Muranyi z Grzegórzek przemówił do prezydenta, wręczając mu kopertę z 10.000 kor., złożoną przez gminy przyłączone do Krakowa, a przeznaczoną na fundusz stypendyjny imienia dra Lea; z funduszu tego rozdawane będą stypendya synom mieszczan krakowskich, poświęcającym się rzemiosłu i handlowi.

Na zakończenie odśpiewał chór towarzystwa muzycznego pieśń „Ufajcie“.

Dalszym punktem programu uroczystości było śniadanie w sali towarzystwa Strzeleckiego, zastawione przez radę miejską dla gości, uczestniczących w uroczystości, członków rady miejskiej, a przede wszystkim dla przedstawicieli gmin przyłączonych. Wchodzących do sali witali u wejścia prezydent dr. Leo i obaj wiceprezydenci, jako gospodarze. Przy



Typy wiejskie z przyłączonych gmin.

stolach zasiadło około 400 osób, wśród których wywiązała się ożywiona pogawędka. W czasie śniadania wygłoszono kilka przemówień i toastów, których szereg rozpoczął wiceprezydent dr. Szarski, pijąc na cześć obywateli gmin przyłączonych i Wielkiego Krakowa.

Równocześnie odbyło się śniadanie w salonach prezydenta dra Lea. Tam zebrali się uczestnicy uroczystości zamiejscowi.

Zakończeniem dnia uroczystego był bankiet, u-

stnicy uroczystości porannej, nadto przybyli: prezes Akademii Umiejętności JE. Stanisław hr. Tarnowski, wiceprezes Koła polskiego Stapiński i generał komenderujący Steiusberg. W czasie uczy pierwszy toast wygłosił gospodarz miasta, prezydent dr. Leo, wznosząc na wstępie okrzyk na cześć cesarza a potem pijąc zdrowie namiestnika i marszałka. Odpowiedział marszałek hr. Badeui, wznosząc toast: Wielki Kraków, jego reprezentacya i prezydent miasta niech żyją!



Radca wydziału krajowego dr. Antoni Wereszczyński (X), zasłużony około sprawy Wielkiego Krakowa.

ządzony przez radę miasta w salach Starego teatru. Zjawili się tam prawie wszyscy wybitni ucze-

Posypały się potem jedno za drugim, przemówienia i toasty, wszystkie pełne pięknych i wzniosłych myśli. I tak radca dr. Nowak pił na cześć postów, których imieniem odpowiedział wiceprezes Koła polskiego dr. Czaykowski, wiceprezydent dr. Szarski wznosił toast na pomyślność i rozwój Lwowa, a hr. Wodzicki na cześć radcy dra Wereszczyńskiego, przypominając jego ogromne zasługi około sprawy Wielkiego Krakowa, w tym czasie, gdy był członkiem Wydziału krajowego i szefem departamentu gminnego. Ostatni toast „kochajmy się“, nadzwyczaj piękny pod względem formy i treści i wygłoszony z ogromną swadą, wznosił wiceprezydent Lwowa, dr. Rutowski.

Długo jeszcze po zakończeniu oficjalnej części bankietu pozostała większość zebranych w sali, zabawiając się swobodną i miłą rozmową.

Zarówno wieczór ten, jak cała uroczystość, pozostawiły wśród jej uczestników najlepsze wrażenie.

Pamiętka bohaterskiej walki o ziemię.

Niejako w przededniu wielkiej uroczystości z powodu rozszerzenia granic Krakowa, historycznej i duchowej stolicy narodu, zyskał ten podwawelski skarbiec pamiętek narodowych nową pamiętkę ciężkiej walki, jaką bracia nasi pod zaborem pruskim muszą staczać o każdą piędź ziemi. Pamiętna ustawa wywłaszczająca, uchwalona przez sejm pruski, mająca na celu wyrzucić odwiecznych mieszkańców ziem polskich z ich ojcowizny, nie odebrała otuchy i wiary w przyszłość Polakom pod zaborem pruskim, lecz owszem pobudziła ich do tem gorliwszej obrony każdego kawałka ziemi polskiej.

Lud polski zrozumiał, że wróg odwieczny chwycił się wszelkich środków, by zmieść z powierzchni tę 5 milionową rzeszę Polaków, zamieszkujących ziemie polskie, zagrabione przez Prusaków. Lud polski zrozumiał, jak ciężka walka go czeka i zdobył się w odpowiedzi na gwałty pruskie na bohaterską obronę, o której wieść lotem ptaka obiegła cały świat, budząc wszędzie podziw i szacunek i podnosząc na duchu tych, co już wątpić poczynali.

Jednym z tych był chłop bohater Drzymała, którego imię pozostanie na wieki na kartach dziejów i walki narodu o swą przyszłość. Wóz jego, zastępujący mu dom, którego władze pruskie nie pozwoliły mu zbudować, stał się niejako symbolem tej bohaterskiej obrony ojcowizny przez chłopca Polaka. Gdy dalsze szkany Prusaków zmusiły Drzymałę do porzucenia i tego wozu, jako obiektu mieszkalnego, wybitni obywatele poznańscy powzięli myśl,



Ks. prałat Lenkiewicz, jeden z delegatów rady m. Lwowa, oraz poseł dr. Petelenz pod gmachem Starego teatru.

by wóz Drzymały zakupić dla Muzeum Narodowego w Krakowie.

Dziś stoi ta pamiętka bohaterskiej obrony ojcowizny przez chłopca polskiego, w barbakanie historycznym w Krakowie i obok pomnika wielkiego pogromcy Krzyżactwa będzie on widomym znakiem nieskończenia się jeszcze tej wiekowej walki przeciw zalewowi germańskiemu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza:
„Z dniem 1 maja b. r. zaprowadza się na wszystkich szlakach c. k. kolei państwowych w Galicyi i na Bukowinie nowy rozkład jazdy z następującymi ważniejszymi zmianami: Celem uniknięcia przepięnienia będą pociągi pospieszne Nr. 3 i 4 w czasie od 15 czerwca do 30 września b. r. kursowały w dwóch częściach jako pociągi 3, 103 i 4, 104 między Lwowem a Wiedniem. Istniejące ograniczenia co do używania III. klasy w pociągach pospiesznych Nr. 7 i 8 znoszą się, a zostaje jedynie tylko co do pociągu Nr. 8 i do szlaku



Brama Floryańska.